VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI USTAWODAWCZEJ**
(NR 94)
z dnia 13 marca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 94)

13 marca 2019 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS),** przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu –zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym spraw o sygn. akt: P 15/18, SK 12/18, SK 23/18, SK 24/18, SK 29/18, K 8/18.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wojciech Arndt** – wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych, **Paweł Daniluk, Andrzej Herbet, Dorota Lis-Staranowicz, Jadwiga Potrzeszcz** – eksperci BAS, **Marcin Wójcik** i **Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Witam panie poseł i panów posłów. Witam przedstawicieli Biura Analiz Sejmowych wraz z panem dyrektorem Wojciechem Arndtem.

Dziś mamy tylko sprawy trybunalskie. Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że porządek został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do realizacji dzisiejszego porządku. Pierwsza sprawa P 15/18. Nie ma pana posła Matusiewicza. Proszę o przedstawienie projektu stanowiska Sejmu BAS. Proszę bardzo.

Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Jadwiga Potrzeszcz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. P 15/18 została zainicjowana pytaniem prawnym Sądu Rejonowego w Wałbrzychu. Sąd zadał następujące pytanie prawne: Czy art. 209a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, w związku z art. 199 Kodeksu cywilnego, pozostaje zgodny z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 konstytucji w zakresie, w jakim przewiduje konieczność uzyskania przez część współwłaścicieli nieruchomości postanowienia sądowego wydanego na podstawie art. 199 k.c. w celu uzyskania zgody na wystąpienie z powództwem o zawarcie umowy przeniesienia własności lub oddania w użytkowanie wieczyste przyległej nieruchomości gruntowej lub jej części, w sytuacji gdy jedynym współwłaścicielem, który nie wyraża zgody na zawarcie tego rodzaju umowy, jest jednostka samorządu terytorialnego, przeciwko której powództwo to miałoby zostać skierowane.

Sąd w Wałbrzychu zwrócił się z pytaniem prawnym do TK w kontekście rozpatrywania w postępowaniu nieprocesowym wniosku, w którym wnioskodawcy będący osobami fizycznymi wnieśli o wyrażenie zgody na wystąpienie przez wnioskodawców przeciwko uczestnikowi postępowania – gminie – z roszczeniem z art. 209a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami o oddanie przez uczestnika, na rzecz wnioskodawców, we współużytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej, która to nieruchomość wraz z nieruchomością gruntową wydzieloną pod budynkiem, będzie spełniać wymogi działki budowlanej. W rzeczonym budynku wyodrębnione zostały lokale, których współwłaścicielami są wnioskodawcy. W nieruchomości wspólnej wnioskodawcom przysługują udziały wynoszące łącznie 74,69%. Właścicielem dwóch pozostałych, niewyodrębnionych lokali jest uczestnik postępowania – gmina – któremu przysługuje udział 25,31% w nieruchomości wspólnej. Nieruchomością wspólną jest budynek stanowiący odrębną nieruchomość i grunt pod tym budynkiem oddany wnioskodawcom we współużytkowanie wieczyste. Właścicielem gruntu jest uczestnik postępowania – gmina. Natomiast sąsied-

nia działka, będąca przedmiotem roszczenia, stanowi własność uczestnika postępowania będącego jednostką samorządu terytorialnego, czyli tej gminy.

Uprzedzając dalsze rozważania od razu powiem, że w proponowanym stanowisku Sejm wnosi o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Argumentacja sądu pytającego budzi poważne wątpliwości co do spełnienia formalnoprawnego wymogu wynikającego z art. 52 ust. 2 pkt 5 ustawy o TK, mianowicie, sformułowania zarzutu niezgodności z konstytucją kwestionowanego aktu prawnego oraz jego uzasadnienia, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie.

Zarzuty sądu pytającego nie odnoszą się bezpośrednio do toczącego się przed nim postępowania nieprocesowego lecz do przewidywanych przez sąd pytający decyzji sądu okręgowego, które miałyby ewentualnie być podjęte w czasie postępowania procesowego mającego na celu realizację roszczenia na podstawie art. 209a ust. 1 u.g.n. Sąd pytający przewiduje w szczególności, że w takim układzie procesowym uzyskanie zastępczej zgody przez wnioskodawców na wystąpienie przeciwko uczestnikowi postępowania z powództwem o oddanie przez uczestnika na rzecz wnioskodawców, we współużytkowanie wieczyste, sąsiedniej nieruchomości gruntowej implikować będzie zaistnienie, po stronie powodowej, współuczestnictwa koniecznego jednolitego. Dalej konstatacja ta, według sądu pytającego, prowadzi nieodparcie do wniosku, że w przypadku takim nastąpi konfuzja procesowa po stronie powodowej oraz pozwanej, skoro po stronie pozwanej wystąpi, będąca współuczestnikiem w sporze, jednostka samorządu terytorialnego – gmina.

Sąd pytający wraził przekonanie, że uregulowanie prowadzące do konkluzji o konieczności każdorazowego odrzucania pozwów wnoszonych w tego rodzaju sprawach, z uwagi na występujące automatycznie zjawisko konfuzji procesowej, nie da się pogodzić z normą art. 45 ust. 1 konstytucji, gwarantującą każdemu prawo do sądu. Na podstawie wskazania wystąpienia niebezpieczeństwa konfuzji procesowej formułuje dalsze zarzuty.

Należy podkreślić, że na tym etapie postępowania nieprocesowego nie można mówić o wystąpieniu konfuzji procesowej. Natomiast sąd pytający nie może przewidywać, co będzie dopiero w przyszłym postępowaniu procesowym i czy ta konfuzja procesowa wystąpi w ewentualnym przyszłym postępowaniu procesowym, którego celem będzie realizacja roszczenia, o którym mowa w art. 209a u.g.n. Jaki będzie to miało wpływ na decyzje sądu rozstrzygającego w tym procesie. Nie jest to przedmiotem rozstrzygania sądu pytającego.

Ze względu na niespełnienie przesłanek formalnych proponuje się umorzenie postępowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Andrzej Matusiewicz popiera to stanowisko. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chce zabrać głos? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanego stanowiska? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Stanowisko zostało przyjęte.

Przechodzimy do kolejnej sprawy, sygn. akt SK 12/18. Proszę panią przewodniczącą Bartuś o przedstawienie projektu stanowiska.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, skarga została wniesiona o stwierdzenie niezgodności z art. 2, art. 7, art. 64 ust. 1, art. 84 i art. 217 Konstytucji RP, przepisów art. 32, w związku z art. 31 i art. 4 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2010 roku, tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z grudnia 2008 roku o emeryturach pomostowych, w zakresie, w jakim te przepisy dopuszczają orzeczenie na podstawie art. 116 ustawy – Ordynacja podatkowa, o odpowiedzialności członka zarządu osoby prawnej za zaległości tej osoby prawnej z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz składek na Fundusz Pracy oraz składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Od razy powiem, że z przygotowanym stanowiskiem się zgadzam.

W pierwszej części naszego stanowiska wnosimy o umorzenie postępowania, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem

Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Pragnę podkreślić, że TK, postanowieniem z 12 lutego 2018 r., odmówił nadania skardze dalszego biegu. Wymienione są powody. Jednakże na to postanowienie skarżący wniósł zażalenie, które zostało przez TK uwzględnione.

Przedstawiamy w dalszym ciągu analizę na umorzenie, ponieważ TK jest zobowiązany badać w każdym stadium postępowania, czy nie zachodzą ujemne przesłanki, które są powodem do umorzenia tego postępowania.

Biorąc jednak pod uwagę to, że TK to postępowanie przyjął na podstawie jakichś doświadczeń, można podejrzewać, że nie przychyli się on do naszego wniosku. Dlatego w drugiej części naszego stanowiska wnosimy, aby uznać, że art. 31 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, w brzmieniu obowiązującym do 1 stycznia 2010 r., w zakresie, w jakim odnosi się do należności z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, nakazujące stosowanie art. 116a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, są zgodne z art. 64 ust. 1 i 3, w związku z zasadą określoności prawa wywodzoną z art. 2 konstytucji.

Stan faktyczny, jaki stał się powodem wniesienia tej skargi do TK, wyglądał tak, że w okresie od czerwca 2005 do grudnia 2006 r. skarżący był członkiem kolegialnego zarządu Stowarzyszenia Kultury Fizycznej, które w związku z prowadzoną działalnością i zatrudnianiem pracowników było płatnikiem składek na ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Składki te nie były odprowadzane i w dniu 31 grudnia 2009 roku ZUS, oddział we Wrocławiu, wydał decyzję o pociągnięciu skarżącego do odpowiedzialności za zaległości Stowarzyszenia. Decyzja ta obejmowała składki na ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Głównym zarzutem skarżącego jest to, że przepisy art. 31 i 32 nie regulowały wprost odpowiedzialności za składki z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego, Funduszu Pracy i Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Treść tego przepisu była zmieniana, ale było to tylko dookreślenie, natomiast nie było żadnych zmian merytorycznych po 2010 r. Za te składki można, na podstawie art. 116 – Ordynacji podatkowej, wydać decyzję o przeniesieniu odpowiedzialności na członków zarządu spółek, stowarzyszeń itp.

W swoim stanowisku wnosimy o zgodność z art. 31 i 32. Dokładnie opisujemy status tych funduszy. Dodałabym jeszcze do naszego stanowiska obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne. Myślę, że można by jeszcze do stanowiska dopisać, że jest to 9% potrącanych pracownikowi z wynagrodzenia, że 7,75% jest odliczane od podatku dochodowego, a 1,25% jest ze środków dodatkowych. Stanowisko w całości podtrzymuję, bo uzasadnienie tej skargi jest bardzo marne. Z tego powodu TK chciał od razu oddalić skargę i nie przyjął jej do rozpoznania. Skarżący podnosi np. prawo do własności, ale te wszystkie ciężary są w pewnym stopniu ograniczeniem.

Reasumując. W dalszej części naszego stanowiska wnosimy, że art. 31 i art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w brzmieniu obowiązującym do 1 stycznia 2010 r., w zakresie, w jakim do należności z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych nakazują odpowiednio stosować art. 116a ustawy – Ordynacja podatkowa, są zgodne z art. 64 ust. 1 i 3, w związku z zasadą określoności prawa wywodzoną z art. 2 konstytucji.

Ponadto, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, wnosimy o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie, ze względu na niedopuszczalność i zbędność wydania wyroku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanego stanowiska? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1)

Stanowisko zostało przyjęte.

Przechodzimy do kolejnej sprawy, sygn. akt SK 23/18. Projekt stanowiska przedstawi BAS.

Ekspert z BAS Dorota Lis-Staranowicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. akt SK 23/18 dotyczy ważnej instytucji prawa cywilnego, czyli ubezwłasnowolnienia całkowitego. Została zainicjowana skargą konstytucyjną. Skarżąca została ubezwłasnowolniona całkowicie. Wniosek o ubezwłasnowolnienie złożył do Sądu Okręgowego w Warszawie prokurator. Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że należy wydać postanowienie o ubezwłasnowolnieniu, ponieważ osoba skarżąca była ciężko chora. To była starsza pani, cierpiała na zespół otępienia, nie podejmowała żadnych decyzji, a opiekę nad nią sprawowała jej najbliższa przyjaciółka. Nie pozostawała w żadnych relacjach rodzinnych. Nie miała rodziny. Sąd dokładnie badał przesłanki ubezwłasnowolnienia, w tym również jego celowość.

Od tego wyroku skarżąca wniosła odwołanie do sądu apelacyjnego, który utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji. Została wniesiona również skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego, który nie widział podstaw do rozpatrywania sprawy.

Przedmiotem kontroli jest art. 13 § 1 ustawy – Kodeks cywilny. Artykuł ten stanowi, że: „Osoba, która ukończyła lat trzynaście, może być ubezwłasnowolniona całkowicie, jeżeli wskutek choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, nie jest w stanie kierować swym postępowaniem”.

Wzorcami kontroli, które przywołuje skarżąca są: art. 30, art. 31 ust. 1 i 3, art. 32 ust. 2, art. 41 ust. 1 i art. 47 konstytucji.

Pierwszy wniosek BAS idzie w kierunku umorzenia postępowania, ponieważ skarżąca przedmiotem kontroli czyni art. 13 § 1 k.c., który ustanawia przesłanki ubezwłasnowolnienia całkowitego. Jednak, tak naprawdę, skarga konstytucyjna jest polemiką z instytucją ubezwłasnowolnienia jako takiego, że jest to instytucja przestarzała, że nie przystaje ona do dzisiejszej koncepcji niepełnosprawności społecznej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa o przerwanie rozmów, bo nie dochodzi do nas głos pani mecenas.

Ekspert z BAS Dorota Lis-Staranowicz:

W tym zakresie wnioskujemy o umorzenie postępowania, bo skarga konstytucyjna nie jest skonfrontowana z przesłankami ubezwłasnowolnienia , a także z jego skutkami.

Niezależnie od tego nasze stanowisko zawiera całą analizę merytoryczną, w której badamy, czy zaskarżony przepis jest zgodny z przywołanymi wzorcami kontroli. Jeżeli jednak art. 13 § 1 umieścimy w pewnym stanie faktycznym, w którym znajdowała się skarżąca, to okazuje się, że skarżąca była osobą starszą, która pozostawała pod całkowitą władzą i kontrola swojej opiekunki faktycznej, nie prawnej, bo to ona dokonywała wszystkich czynności w jej imieniu: robiła zakupy, karmiła, wychodziła na spacery, prowadzała do szpitala, podejmowała wszelkie decyzje, ponieważ miała pełnomocnictwo do pobierania emerytury, pełnomocnictwo do leczenia, do konta itd.

W tej sytuacji należałoby poddać ten przepis kontroli w określonym rozumieniu. My rozumiemy, że art. 13 § 1 k.c. rozumiany w ten sposób, że pojęcie „nie jest w stanie kierować swym postępowaniem” oznacza trwałą i całkowitą niezdolność kierowania swoim postępowaniem w stopniu wyłączającym swobodne i świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Tak też prowadzimy dalszą analizę, w takim rozumieniu poddajemy kontroli art. 13 § 1.

Dlaczego? Dlatego że skarżąca cały czas podnosi, że osoby ubezwłasnowolnione pozbawione są jakiejkolwiek autonomii, mimo że mają pewną sferę zdolności do podejmowania decyzji. Jednak w tej skardze konstytucyjnej skarżąca nie wykazała, że mimo ubezwłasnowolnienia, mimo takiego stanu zdrowia, dysponuje pewną sferą wolności, w której jest w stanie sama podejmować decyzje dotyczące jej życia. Jest odwrotnie, bo sąd wykazał, że ona nie podejmuje żadnych decyzji. Podczas badania okazało się, że nie wie gdzie jest, jaką ma emeryturę, jaki jest dzień tygodnia. Tak czasami wygląda życie człowieka i choroby wieku starczego.

Wprawdzie podnosimy, że wątpliwości skarżącej są zasadne, tak samo TK wielokrotnie wskazywał, że należy w Polsce poddać instytucję ubezwłasnowolnienia pewnemu przewartościowaniu. Trzeba na nowo przemyśleć, w jaki sposób otoczyć opieką i pieczą

osoby, które ze względu na stan zdrowia, tu chodzi przede wszystkim o choroby psychiczne, poddać opiece. W jaki sposób zagwarantować im bezpieczeństwo prawne i faktyczne. Jednak na dzień dzisiejszy, w takim stanie faktycznym i w takim rozumieniu tego przepisu, twierdzimy, że ten artykuł jest zgodny z art. 30, z art. 31 ust. 3, w związku z art. 31 ust. 1, art. 40 ust. 1 i art. 47 konstytucji.

Nie będę wchodziła w szczegóły, ale uważamy, że instytucja ubezwłasnowolnienia jest i przydatna, i konieczna, a w tym przypadku wydaje się najmniej dolegliwa, ponieważ nie jest tak, że osoba jest pozbawiona autonomii decyzyjnej na skutek ubezwłasnowolnienia. Mówię o tym stanie faktycznym, jaki leży u podstaw skargi. Brak autonomii decyzyjnej jest skutkiem choroby, która powoduje, że człowiek nie jest w stanie podjąć jakiegokolwiek aktu woli i nie jest w stanie wyrażać tej woli. Instytucja ubezwłasnowolnienia potwierdza tylko prawnie ten stan faktyczny. Gdyby było inaczej, to sąd nie były w stanie orzec ubezwłasnowolnienia całkowitego, ewentualnie tylko ubezwłasnowolnienie częściowe.

Taki jest punkt wyjścia. Chronimy godność człowieka, ale godność człowieka, któremu przysługują prawa i wolności, ale ten człowiek nie może z tych praw skorzystać w sposób świadomy, ponieważ jego stan zdrowia nie pozwala mu na wyrażanie i podejmowanie jakichkolwiek aktów, podejmowanie decyzji, ponieważ jest objęty całkowitą i trwałą niezdolnością do kierowania swoim postępowaniem. Mówimy o tym, że ubezwłasnowolnienie pozbawia zdolności do czynności prawnych. To jest skutek pierwszy. Ale nie możemy zapominać o tym skutku, jakim jest powstanie stosunku opieki na gruncie Kodeksu rodzinnego opiekuńczego, bo każda osoba ubezwłasnowolniona objęta jest opieką. Ta opieka pozostaje pod kontrolą państwa. Może to zabrzmi trochę kuriozalnie, ale ubezwłasnowolnienie jest środkiem, który ma na celu ochronę osób, które ze względu na swój stan zdrowia nie są w stanie w sposób świadomy, swobodny, podjąć jakiejkolwiek decyzji dotyczącej ich życia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Andrzej Matusiewicz popiera to stanowisko. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chce zabrać głos? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanego stanowiska? (17) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Stanowisko zostało przyjęte.

Kolejna sprawa o sygn. SK 24/18. W tej sprawie nie mamy posła, który się nią zajmuje. Proszę BAS o przedstawienie stanowiska.

Ekspert z BAS Andrzej Herbet:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. SK 24/18 dotyczy zespołu przepisów ustawy z dnia 7 września 2007 r. o zasadach nabywania od Skarbu Państwa akcji w procesie konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego, czyli tzw. ustawy konsolidacyjnej, oraz przepisów ustawy z 19 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji oraz ustawy o zasadach nabywania od Skarbu Państwa akcji w procesie konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego, czyli tzw. ustawy zmieniającej.

Jest to skarga w zasadzie jednobrzmiąca ze skargą, która jest już rozpatrywana, i która była przedmiotem uwagi Wysokiej Komisji, sygn. akt SK 17/18. Stan faktyczny jest identyczny, a przedmiot i wzorce kontroli oraz zarzuty też sformułowane identycznie. W związku z tym ograniczę się do bardzo sumarycznego przedstawienia projektu.

Rozpoczynam od propozycji konkluzji. W tej sprawie wnosimy o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. W przypadku nieuwzględnienia wniosku o umorzenie postępowania wnosimy o stwierdzenie, że: art. 3 ust. 3, w związku z art. 5 ust. 1, ustawy konsolidacyjnej jest zgodny z art. 64 ust. 1 i ust. 2, w związku z art. 31 ust. 3, konstytucji; zaś art. 2 pkt 2 i pkt 4, w związku z art. 5 ust. 1, ustawy zmieniającej nie jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2, w związku z art. 2 konstytucji.

Jak państwo pamiętają ze sprawy SK 17/18, ustawa konsolidacyjna, to jest ustawa, która doprowadziła do pionowej konsolidacji przedsiębiorstw elektroenergetycznych

w Polsce. Mówimy tutaj o szerokim rozumieniu tego znaczenia, chodzi o kopalnie, przedsiębiorstwa wytwórcze, przesyłowe itd. Po pionowej integracji tych przedsiębiorstw mamy cztery grupy kapitałowe i działanie polegające na tym, że Skarb Państwa wniósł akcje posiadane w spółkach – nazwijmy to umownie – „parterowych", na poczet podwyższenia kapitału zakładowego spółek konsolidujących, obejmując w zamian za to akcje tych spółek. Natomiast ustawa konsolidacyjna wprowadziła mechanizm, dzięki któremu pracownicy spółek konsolidowanych, czyli tych „spółek parterowych", oraz akcjonariusze, którzy już nabyli akcje tych spółek w procesie ich prywatyzacji, uzyskali uprawnienie do zamiany, w odpowiedniej proporcji, swoich akcji, czyli akcji spółek konsolidowanych, na akcje spółek konsolidujących. Było tak ze względu na to, że spółki konsolidowane, czyli „spółki parterowe", nie były przeznaczone do prywatyzacji. Swobodnej cyrkulacji i wprowadzeniu na giełdę miały podlegać wyłącznie akcje spółek konsolidujących.

W związku z tym chodziło o to, aby stworzyć akcjonariuszom i pracownikom spółek konsolidowanych możliwość uzyskania walorów spółek konsolidujących, które będą miały przymiot szerokiej rozporządzalności i będą mogły być przedmiotem obrotu na rynku regulowanym.

Istota problemu polega na tym, że art. 3 ust. 3 ustawy konsolidacyjnej, podaje brzmienie znowelizowane, stanowi: „Suma akcji spółki konsolidującej udostępnionych uprawnionym pracownikom spółek konsolidowanych i ich spadkobiercom oraz uprawnionym akcjonariuszom, na zasadach określonych w ustawie, nie może przekroczyć 15% liczby akcji objętych przez Skarb Państwa w spółce konsolidującej w zamian za wniesione akcje spółki konsolidowanej". Z kolei art. 5 ust. 1 ustawy konsolidacyjnej stanowi: „Uprawnieni pracownicy spółek konsolidowanych oraz uprawnieni akcjonariusze mogą skorzystać z prawa zamiany posiadanych akcji spółki konsolidowanej na akcje spółki konsolidującej, o ile złożą pisemne oświadczenie o zamiarze dokonania zamiany wszystkich posiadanych akcji".

Na podstawie delegacji ustawowej zostało dodatkowo wydane rozporządzenie Ministra Skarbu Państwa z 19 lutego 2008 r. w sprawie sposobu określenia liczby akcji podlegających zamianie, które także jest przedmiotem zaskarżenia, ale którego to stanowisko nie dotyczy, jako że Sejm jest uczestnikiem postępowania tylko w tym zakresie, w jakim jest autorem zaskarżonego aktu.

Jakkolwiek przywołane i zaskarżone przepisy nie rozstrzygają tego zagadnienia wprost, to bezpośrednio dotyczą tego rozporządzenie. W praktyce, w sytuacji, w której z porównania wartości zamienianych akcji spółki, jak i spółki konsolidowanej wynikałoby, że aby zamienić akcje spółki konsolidującej na wszystkie przedstawione do zamiany akcje pracownicze spółek konsolidowanych musiałby zostać przekroczony 15% próg nakreślony w art. 3 ust. 3. Ustawa na to pytanie nie odpowiada bezpośrednio, natomiast praktyka była taka, że przyjęto mechanizm tzw. jednostronnej redukcji akcji spółki konsolidującej przedstawianych do zamiany. Innymi słowy, umowy zamiany zawierane przez uprawnionych pracowników lub akcjonariuszy opiewały na wszystkie akcje, jakie przedstawili oni do zamiany, ale ze względu na obowiązywanie tego 15% progu, Skarb Państwa przedstawiał do zamiany akcje spółki konsolidującej w pakiecie niższym, niż by to wynikało z porównania wartości tych akcji.

Wniosek o umorzenie postępowania, tak jak w poprzedniej sprawie, jest argumentowany analogicznie. W naszej ocenie, wykreowany przez ustawodawcę mechanizm zamiany akcji nie jest mechanizmem działającym *ex lege*. Do zamiany akcji dochodziło bowiem na podstawie odrębnej czynności prawnej, czyli umowy zamiany, którą uprawniony pracownik lub akcjonariusz mógł, ale nie musiał zawierać. Ustawa, a właściwie oparte na niej rozporządzenie, określało jedynie brzegowe warunki na jakich do takiej zamiany miało dochodzić. W związku z tym, tak jak w przypadku skarżącego, efektem był stan polegający na tym, że w rezultacie zamiany otrzymał on akcje spółki konsolidującej o wartości rynkowej niższej niż przedstawione do zamiany akcje spółki konsolidowanej. Stało się tak ze względu na zastosowany mechanizm jednostronnej redukcji. Bezpośrednią przyczyną naruszenia jego praw i wolności, w szczególności konstytucyjnych gwarancji nienaruszalności własności, jest wykonana przez niego czynność prawna,

a nie przepis ustawy. Dla takiego aktu naruszenia przepisu może mieć tylko znaczenie pośrednie.

W przypadku, gdyby TK uznał, że postępowanie to powinno się toczyć dalej, a rozstrzygnięcie ma zapaść w sprawie co do meritum, to wniosek dotyczący zgodności z konstytucyjnymi gwarancjami ochrony własności i zasadą proporcjonalności zakwestionowanych przepisów jest uzasadniany w sposób zbliżony. W ocenie BAS nie można mówić o tym, że źródłem naruszenia konstytucyjnych praw przedstawiającego do zamiany akcje jest przepis ustawy, ponieważ bezpośrednim tytułem i podstawą prawną tej transakcji była umowa cywilnoprawna zawierana przez uprawnionych akcjonariuszy lub pracowników. Była to korzystna dla nich umowa, bo, jak wskazano wcześniej, podejmując taką decyzję musieli również brać pod uwagę to, czy w przyszłości posiadane przez nich akcje – odpowiednio: akcje spółki konsolidującej lub spółki konsolidowanej – będą mogły znaleźć się w swobodnym obrocie czy też nie. Z tego punktu widzenia trudno zestawiać wartość rynkową akcji spółki konsolidowanej i spółki konsolidującej wyłącznie na moment dokonywania zamiany, w sytuacji gdy zakładano, że te pierwsze będą zamrożone, czyli będą wyłączone z obrotu i nie będą wprowadzane na giełdę.

Jeżeli natomiast chodzi o zarzuty kierowane pod adresem art. 2 pkt 2 i pkt 4, w związku z art. 5 ust. 1 ustawy zmieniającej, to wydaje się, że wzorce przywołane, czyli art. 2, art. 64 ust. 1 i 2 konstytucji są nieadekwatne. Podstawą tego zarzutu, dla skarżącego, jest teza, iż złożenie przez uprawnionego pracownika lub akcjonariusza, przed wejściem w życie ustawy zmieniającej, oświadczenia o zamianie akcji, kreowało dla niego sytuację, którą można określić jako prawo nabyte, czyli prawo do dokonania zamiany akcji na podstawie pierwotnie obowiązujących, a nie zmienionych przepisów.

Argumentacja taka, w naszej ocenie, nie zasługuje na poparcie, dlatego że, jak już wskazano, mechanizm zamiany akcji był mechanizmem wielostopniowym. Oświadczenie o zamiarze zamiany akcji, składane przez akcjonariusza, stanowiło jedynie jego pierwszy etap. Jeżeli w ogóle moglibyśmy mówić, że złożenie tego oświadczenia kreowało po stronie uprawnionego jakiekolwiek roszczenie, to można uznać, że wyłącznie roszczenie o zawarcie umowy, a nie o zawarcie umowy o określonej treści. Treść umowy zamiany była bowiem konkretyzowana sukcesywnie, w zależności od tego, ilu uprawnionych złożyło oświadczenia i jaki pakiet akcji spółki konsolidującej mógł być przedstawiony przez Skarb Państwa do zamiany, zgodnie z progiem ujętym w art. 3 ust. 3 ustawy konsolidującej.

Z tego powodu stawiamy wniosek o stwierdzenie nieadekwatności przywołanych wzorców kontroli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pan poseł Sanocki, proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Rozumiem, że sytuacja jest taka: jest pula, więc wchodzi przedsiębiorstwo konsolidowane do spółki konsolidującej. Skarb Państwa przejmuje akcje w całości. Natomiast akcjonariusze prywatni, inwestorzy prywatni mogą, na skutek przepisu ustawowego, wymienić akcje tylko do wysokości 15% tego, co ma Skarb Państwa. To skutkuje obniżeniem wartości tych akcji. Pan, panie mecenasie, uważa, że to nie na skutek przepisu ustawowego wartość tych akcji maleje, a oni są ograbieni ze swojej własności tylko dlatego, że się zgłosili odpowiednio za późno albo za wcześnie? Było wiadomo, jaka była pula akcji indywidualnych i należało zamienić wszystkie akcje w stosunku 1:1. Skoro Skarb Państwa zamienia akcje według wartości takiej, jaką posiada w skonsolidowanej spółce i otrzymuje równowartość, to dlaczego indywidualni akcjonariusze mieliby być poszkodowani na skutek przepisu ustawowego ustanawiającego górny pułap wymiany?

Ekspert z BAS Andrzej Herbet:

Powiem, że czas zgłoszenia czy czas dokonania wymiany nie ma znaczenia. Jeżeli akcjonariusz czy uprawniony pracownik zgłosił się w ustawowym terminie, to mógł się ubiegać o zamianę. Termin był zamykany wcześniej. Dopiero po upływie terminu były przygotowywane umowy zamiany akcji z uwzględnieniem tego 15% progu. W praktyce, przy takiej interpretacji, jaką stosował Skarb Państwa, działała reguła, że im większy popyt na zamianę akcji tym mniejsza pula do zamiany.

Po drugie, podkreślam jeszcze raz, stanowisko dotyczy wyłącznie przepisów ustawy. W mojej ocenie ustawa w ogóle nie przesądzała kwestii tego, co się dzieje w momencie, gdy pułap 15% zostaje przekroczony. Ustawa zawiera wyłącznie zakaz przedstawiania do zamiany akcji przekraczających 15% akcji Skarbu Państwa. Na tym regulacja ustawowa się kończy. Ustawa nie przesądza tego, że ma być stosowany mechanizm jednostronnej redukcji. Nie przesądza też tego, że nie może być stosowany mechanizm dwustronnej redukcji. Wybór tego rozwiązania zapadł na płaszczyźnie rozporządzenia, a uwagi dotyczą wyłącznie ustawy.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie mecenasie, proszę mi ludzkim językiem odpowiedzieć. Zgłosiło się akcjonariuszy tylu, że wyczerpali 15% i ja zostałem z moimi akcjami. Idę z nimi i co? Czy to oznacza, że moje akcje są do wyrzucenia?

Ekspert z BAS Andrzej Herbet:

Nie, proszę państwa, jeszcze raz podkreślam. Mieliśmy pewną sekwencję czasową. Najpierw był otwarty termin ustawowy… Sytuacja, o której mówi pan poseł nie mogła wystąpić, dlatego że najpierw upływał termin złożenia oświadczeń o zamianie. Po tym terminie Skarb Państwa ustalał listę tych, którzy się zgłosili i przygotowywał projekty umów zamiany. Jeżeli ci, którzy się zgłosili, czyli uprawnieni pracownicy i akcjonariusze, zgłosili się z takim łącznym pakietem akcji, że Skarb Państwa mógł przedstawić do zamiany mniej niż 15% lub 15%, to rozliczenie następował 1:1. Jeżeli pula akcji przedstawionych do zamiany miała wartość wyższą, to dokonywano jednostronnej redukcji, czyli obniżano wartość akcji spółki konsolidującej przedstawionych do zamiany.

Jeszcze raz podkreślam, panie pośle i szanowni państwo, mamy tutaj mechanizm, na który składają się trzy elementy: ustawa, rozporządzenie i umowy zamiany. My wypowiadamy się wyłącznie w kwestii zarzutu niekonstytucyjności przepisu ustawowego. W mojej ocenie minister skarbu państwa, gdyby chciał wykonać delegację ustawową w taki sposób, iż w tym rozporządzeniu wprowadziłby mechanizm dwustronnej redukcji, to, moim zdaniem, mógł to zrobić, ale przyjął mechanizm redukcji jednostronnej, który, w mojej ocenie, nie jest narzucony przez ustawę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuje bardzo. Pani poseł Arent, bardzo proszę.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto zaskarżył te przepisy? Grupa akcjonariuszy?

Ekspert z BAS Andrzej Herbet:

Jeden z akcjonariuszy.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy doszło do takiej sytuacji, że mimo iż pracownicy złożyli te wnioski o zamianę akcji, to nie wszystkie one zostały zamienione na akcje spółki konsolidującej?

Ekspert z BAS Andrzej Herbet:

Nie. Wszystkie akcje przedstawione do zamiany zostały zamienione. Co najwyżej, w przypadku, w którym został przekroczony próg z art. 3 ust. 3, w zamian inwestorzy otrzymali mniejsza liczbę akcji spółki konsolidującej.

Panie pośle, jeszcze raz podkreślam, że moja wypowiedź odnosi się wyłącznie do zarzutu konstytucyjności dwóch wskazanych przepisów ustawy.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie mecenasie, oznacza to, że ustawa nie przesądziła o uczciwym załatwieniu interesów akcjonariuszy. Istotą tego, co pan mówi, jest to, że nie przesądziła, bo dała ministrowi prawo do dowolnego rozporządzenia, to ustawa była… Ja się pańskiej logice po prostu dziwię.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie każda zła ustawa jest niezgodna z konstytucją.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Mnie chodzi o niezgodność z konstytucją.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeszcze pan poseł Myrcha, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Skarżony jest przepis, który wprowadził delegację dla ministra do rozstrzygnięcia tej kwestii. Zaskarżono przepis, który wprowadził jakąś procedurę zamiany z wyznaczeniem terminu, która obowiązywała wszystkich pracowników, tych którzy z tego korzystali lub nie korzystali. Tak to rozumiem.

Ekspert z BAS Andrzej Herbet:

Jeżeli chodzi o regulację ustawową ustawy konsolidacyjnej, to zaskarżone zostały dwa wymienione przepisy: art. 3 ust. 3, który określił maksymalny pułap akcji, które Skarb Państwa może przedstawić do zamiany, i art. 5 ust. 1, który przewidywał, że pracownicy i inni uprawnieni, którzy chcą wziąć udział w zamianie, mają złożyć oświadczenie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Mam jeszcze pytanie. W jaki sposób zostali poinformowani pracownicy, że mogą takie oświadczenia złożyć? Czy pan wie?

Ekspert z BAS Andrzej Herbet:

Dystrybucja tej informacji, pomijając fakt, że termin został określony w ustawie, była dość powszechna…

Poseł Iwona Arent (PiS):

W jakim czasie była powszechna, proszę powiedzieć.

Ekspert z BAS Andrzej Herbet:

Pracownicy byli informowani np. przez związki zawodowe.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy np. wisiała jakaś reklama w zakładach pracy? Czy w telewizji o tym mówili? Proszę powiedzieć, jak to było.

Ekspert z BAS Andrzej Herbet:

Pani poseł, nie przygotowywałem tego procesu i nie mogę powiedzieć. O tym, że były jakieś problemy z komunikacja świadczy to, że ustawą zmieniającą z grudnia 2009 roku ustawodawca przedłużył terminy składania oświadczeń o zamianie. Z tego jedynie mogę wnosić, że strona społeczna sygnalizowała to jako problem. Termin został przedłużony, a *de facto* otwarty na nowo po wejściu w życie ustawy zmieniającej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wszystko zostało wyjaśnione. Rozstrzygamy w głosowaniu. Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanego stanowiska? (8) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał? (5)

Stanowisko zostało przyjęte.

Dalsze dyskusje proponuję prowadzić po zakończeniu posiedzenia.

Kolejna sprawa o sygn. SK 29/18. To jest sprawa, którą ja prowadzę. Jest to skarga konstytucyjna, z którą wystąpił pan R.S. osadzony w zakładzie karnym w Strzelcach Opolskich. Zwrócił się on do dyrektora z prośbą o zezwolenie na przyjęcie do zakładu karnego i wydanie mu do celi leków przeciwgorączkowych oraz tabletek na ból gardła. Takiej zgody nie otrzymał. Po konsultacji z ambulatorium i lekarzem dyrekcja odmówiła. W efekcie skarżący wniósł skargę konstytucyjną, skarżąc art. 113a § 4 Kodeksu karnego wykonawczego. Stwierdził, że ten artykuł jest niezgodny z art. 2, art. 68 ust. 1 konstytucji.

Na czym polega problem? W tej sprawie, przywołany przez skarżącego art. 113a § 4 k.k.w. po prostu nie ma zastosowania. Artykuł ten stanowi, że: „Skazany może, za zezwoleniem dyrektora zakładu karnego, otrzymywać paczki z niezbędną mu odzieżą, bielizną, obuwiem i innymi przedmiotami osobistego użytku oraz środkami higieny, a po pozy-

tywnym zaopiniowaniu przez lekarza – również z lekami; wydawanie leków odbywa się na zasadach ustalonych przez lekarza".

W całym tym postępowaniu, które odbyło się na wniosek osadzonego, ani ten artykuł nie był przywoływany przez skarżącego jako podstawa, ani w odpowiedzi dyrekcji również ta podstawa przywołana nie była. Ewentualnie w tej sprawie mógłby mieć zastosowanie art. 115 § 1 k.k.w., na podstawie którego można się ubiegać o zezwolenie na dodatkowe leki, bo ten artykuł mówi o tym, że „W szczególnie uzasadnionych przypadkach, dyrektor zakładu karnego, po zasięgnięciu opinii lekarza zakładu karnego, może zezwolić skazanemu, na jego koszt, na korzystanie z dodatkowych leków i innych wyrobów medycznych. Tymi dodatkowymi lekami mogą być leki bez recepty". Procedura jest taka, że po złożeniu wniosku dyrektor zakładu karnego, po zasięgnięciu opinii lekarza, wydaje zgodę, bądź tej zgody nie wydaje. W tym przypadku lekarz wyraził opinię negatywną i dyrekcja odmówiła skarżącemu tych leków

Jednak *clou* sprawy jest zaskarżenie art. 113a § 4 k.k.w. Po pierwsze, jest to przywołanie niewłaściwego przepisu. Samo uzasadnienie też jest dość słabe, bo na trzech stronach skarżący podnosi niezgodność z konstytucją tego przepisu. W tej sytuacji nie ma innego wyjścia, jak wnieść o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku przez Trybunał Konstytucyjny.

Na marginesie powiem, że co do zgodności tego artykułu z art. 2 konstytucji, to do art. 2 skarżący w ogóle się w swojej skardze nie odniósł.

W tej sytuacji popieram wniosek o umorzenie postępowania. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chce zabrać głos? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanego stanowiska? (12) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (3)

Stanowisko zostało przyjęte.

Kolejna sprawa o sygn. K 8/18. Brak jest posła, który się tą sprawą zajmuję, proszę BAS o przedstawienie stanowiska.

Ekspert z BAS Dorota Lis-Staranowicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. K 8/18 została zainicjowana wnioskiem Federacji Związków Zawodowych Służby Celnej i dotyczy przepisów dwóch ustaw. Od razu powiem, że stan normatywny czy przedmiot zaskarżenia zajmuje 5 stron stanowiska. Nie będę tych przepisów odczytywała i od razu powiem, czego dotyczy sprawa. FZZSC skarży dwie ustawy: pierwsza to ustawa z 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin – czyli ustawa o zaopatrzeniu. Druga to ustawa z dnia 11 maja 2017 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji itd. – czyli ustawa nowelizująca z 2017 roku.

Ustawa nowelizująca została uchwalona na wniosek grupy 100 tys. obywateli. Wykonuje ona postanowienia wyroku TK wydanego w sprawie o sygn. K 39/13. Wyrok ten również zapadł w sprawie celników. TK stwierdził, że zróżnicowanie celników, którzy wykonują zadania operacyjno-śledcze, czyli tzw. funkcje policyjne w sferze zabezpieczenia społecznego, narusz art. 32 konstytucji. Wskazał, że jednak trzeba tych celników włączyć do systemu zabezpieczenia emerytalnego. Tak się stało. Zaskarżona ustawą z 2017 roku celnicy zostali włączeni do systemu zaopatrzenia emerytalnego. Zostali oni włączeni do systemu zaopatrzenia emerytalnego na nieco innych zasadach niż policjanci. Właśnie te zasady, czyli ustalanie prawa do emerytury i zasady dotyczące wysokości emerytury celników, czyli funkcjonariuszy służby celnej i służby celno-skarbowej są przedmiotem zaskarżenia. Przepisy merytoryczne, czyli materialne, znajdują się w ustawie o zaopatrzeniu z 1994 roku.

Natomiast, jeżeli chodzi o przepisy ustawy z 2017, to zawierają one przepisy proceduralne, które zawieszają na okres 1 roku stosowanie odpowiedniego trybu przyznawania

świadczeń emerytalno-rentowych celnikom. Ten tryb jest określony w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji.

W zakresie przepisów proceduralnych formułujemy wniosek o umorzenie postępowania, ponieważ to zawieszenie obowiązywało na okres 1 roku. Ponieważ ustawa zmieniająca weszła w życie 1 stycznia 2018 roku, to dzisiaj te przepisy już straciły moc, bo straciły ją 1 stycznia 2019 roku. Koncepcja TK o przepisach, które zostały „skonsumowane" jest państwu znana. Na tej podstawie stawiamy wniosek o umorzenie.

Jeżeli chodzi o zróżnicowanie uprawnień emerytalnych celników względem funkcjonariuszy Policji w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym, to stoimy na stanowisku, że to zróżnicowanie jest zgodne z konstytucją. Dlaczego? TK w wyroku K 39/13 powiedział, że trzeba funkcjonariuszy służby celnej i celno-skarbowej włączyć do systemu emerytalnego, ale trzeba mieć na uwadze, że inne służby, np. służba leśna, służba rybacka itp., też są uprawnione do prowadzenia różnych czynności dochodzeniowo-śledczych, czyli mają uprawnienia typowe dla policjantów, i będą ubiegały się o to, żeby je włączyć do systemu zaopatrzenia emerytalnego. Włączenie tych służb do systemu zaopatrzenia emerytalnego, w tym funkcjonariuszy służby celnej, nie musi następować na takich samych zasadach, jakie dotyczą Policji, dlatego że te służby różnią się i celami, i statusem socjalnym.

My udowodniamy w stanowisku, że status celnika i policjanta jest zróżnicowany, chociażby w tym zakresie, że, po pierwsze, funkcjonariusze służby celnej mają prawo do nadgodzin, a policjanci prawa do nadgodzin nie mają. Policjanci mają natomiast prawo do mieszkania służbowego lub pomocy w budowie mieszkania, a funkcjonariusze służby celnej takich uprawnień nie mają. Naszym argumentem, który wskazuje, że możemy tego zróżnicowania dokonać, jest także wysokość uposażenia, jakie otrzymują policjanci i funkcjonariusze służby celnej. Przygotowując to stanowisko, dysponowałam tylko danymi za 2017 rok, bo nie było jeszcze danych za 2018 rok. Chcę powiedzieć, że wynagrodzenia w służbie celnej są znacznie wyższe, bo np. w 2017 roku średnie wynagrodzenie w KAS kształtowało się na poziomie 5692 zł, podczas gdy w komendzie wojewódzkiej Policji była to kwota 4099 zł, a w komendach powiatowych – 3341 zł.

Jeżeli ustawodawca przyjął inne zasady ustalania emerytur celników i funkcjonariuszy Policji, to one mają uzasadnienie w zarobkach, które w służbie celnej są znacznie wyższe niż w Policji. Nie wiem, jak to wygląda po podwyżkach, które policjanci otrzymali. Natomiast w 2016 roku dysproporcja pomiędzy służbą celną i policją była jeszcze wyższa.

Nasza konkluzja jest taka, że to zróżnicowanie było dopuszczalne, jeżeli chodzi o policjantów i celników, ponieważ służby te różnią się przedmiotem działania i statusem socjalnym.

W związku z tym należy stwierdzić, że art. 2 ust. 2, art. 5 ust. 1a, art. 12 ust. 2, art. 29 ust. 4, art. 30 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji są zgodne z art. 32, w związku z art. 67 ust. 1, konstytucji.

W pozostałym zakresie wnioskujemy o umorzenie postępowania ze względu na zbędność wydania wyroku, ponieważ dodatkowymi wzorcami kontroli były zasada sprawiedliwości społecznej i zasada zaufania obywateli do państwa, ale one były akcesoryjnie związane ze zróżnicowaniem uprawnień emerytalnych. Skoro wnioskodawca tego nie udowodnił, a my twierdzimy, że tak jest, czyli to zróżnicowanie jest dopuszczalne konstytucyjnie, to pozostałe argumenty tracą rację bytu i dlatego wnioskujemy o umorzenie postępowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chce zabrać głos? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanego stanowiska? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (2)

Stanowisko zostało przyjęte.

Na tym zakończyliśmy sprawy trybunalskie.

Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.